

Komenda Główna Straży Granicznej

<https://strazgraniczna.pl/pl/pozostale-informacje/promocja-i-historia-formacji/historia-sg/10152,Najlepsi-z-najlepszych-zolnierzy-armii-podziemnej.html>
17.05.2025, 09:49

Najlepsi z najlepszych żołnierzy armii podziemnej

Sylwia Wojtowicz
20.05.2022

Zgłosiło się dwa tysiące czterystu trzynastu. Zakwalifikowano pięciuset siedemdziesięciu dziewięciu. Swój cel ostatecznie osiągnęło trzystu szesnastu. Cichociemni – elita dywersji, a wśród nich kilkunastu, wywodzących się z polskich formacji granicznych.

Trzecia niedziela maja zwyczajowo przyjęta jest jako dzień pamięci o tych najlepszych z najlepszych żołnierzach armii podziemnej. Cichociemni nigdy nie stanowili formalnie zwartej jednostki. Za werbunek, szkolenie i przerzut do kraju odpowiadał Wydział VI Specjalny Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych. Typowanie i werbowanie przyszłych komandosów Armii Krajowej odbywało się w sposób zbliżony do tego, w jaki przed wojną pozyskiwano żołnierzy do służby w Korpusie Ochrony Pogranicza. Oficerowie Wydziału VI Specjalnego SNW jeździli po jednostkach, gdzie w rozmowach z dowódcami typowali kandydatów, z którymi przeprowadzali rozmowę werbunkową, proponując służbę w okupowanej Polsce. Jeśli kandydat się zgodził, podpisywał formalne zgłoszenie, będące jednocześnie zobowiązaniem do zachowania tajemnicy. Po zweryfikowaniu kandydata przez kontrwywiad i pion personalny, rozpoczynał się wielotygodniowy, a nawet wielomiesięczny cykl szkolenia, zależnie od specjalności przyszłego cichociemnego. W końcu, po kończącym cykl kursie odprawowym, na którym skoczek przyuczany był do życia w konspiracji w kraju, następował przerzut drogą lotniczą i skok ze spadochronem.

Spośród 316 cichociemnych i 28 kurierów politycznych, zrzuconych do kraju w czasie działań wojennych poległo 102. Po zajęciu Polski przez Armię Czerwoną i sprzymierzone z nią Ludowe Wojsko Polskie z rąk sowieckich zginęło ośmiu cichociemnych, a 88 zostało zesłanych w głąb Rosji. Komunistyczny Urząd aresztował 103 cichociemnych (niektórych po przekazaniu przez władze sowieckie), z czego w kazamatach bezpieki zamordowanych zostało piętnastu. W wyniku tych represji 59 podjęło próbę ucieczki za granicę, co nie każdemu się udało. 32 pozostało na emigracji, często podejmując dalsze działania na rzecz uwolnienia Polski spod sowieckiego panowania. Weterani przedwojennych formacji granicznych dzielili losy swoich kolegów. Najbardziej znani z nich to por. Bronisław Kontrym „Żmudzin”, zamordowany przez UB po czterech latach tortur na mocy wyroku w sfińgowanym procesie oraz płk Przemysław Nakoniecznikoff-Klukowski, który aresztowany przez sowieckie NKWD i zesłany na dziesięć lat na Syberię zmarł dwa lata po powrocie do Polski.

Tekst: M. Pietraszczyk, pod red., S. Wojtowicz-Sander